



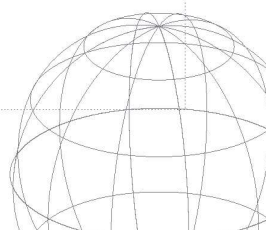
business power - twoja siła w biznesie

Kazimierz F. Nalepa

SPIS TREŚCI

Kazimierz F. Nalepa

- Business power, czyli jak osiągnąć sukces w prosty sposób
- Power, ludzie, osiągnięcia
- Potencjał sprawczy
- Relacje jako rodzaj siły sprawczej
- Pieniądze jako rodzaj siły sprawczej
- Władza jako rodzaj siły sprawczej
- Własna siła, autonomia i wpływ
- Jak rozwijać u innych siłę i możliwości?
- Jak skutecznie kierować silnymi ludźmi?
- Źródła mojej siły





Fragment z materiałów:

OPÓR PRZED WŁADZĄ - DLACZEGO JEJ NIE LUBIMY?

W każdej organizacji istnieje zjawisko władzy. W każdej rodzinie też istnieje, w każdym związku itd... Bezpośrednią inspiracją do tego artykułu była poranna rozmowa przy sąsiednim stoliku w jednym z hoteli. Brzmiała ona mniej więcej tak: Osoba A - przejmujemy władzę we trzech. Koniec z udawaną demokracją. Osoba B - a co na to inni? Osoba A- innym zostawiliśmy wybór, mogą się przyłączyć lub nie. Osoba C - mam jednak nadzieję, że nasz wybór będzie nieco szerszy. Władza albo pomaga organizacji działać, albo ją niszczy. Źle używana władza niszczy także osoby, które ją stosują. Często niszczy też te osoby, które są władzy poddawane. Warto uważniej przyjrzeć się tym zjawiskom.

Pomagamy tym, którzy chcą by władza służyła temu, co dobre i użyteczne. Robimy diagnozy faktycznego rozkładu władzy w organizacjach. Pomagamy w zmianach funkcjonowania władzy.

Kiedy umieściłem ten wpis na swoim forum, jeden z uczestników odpisał:

„Obawiam się, że rozwijamy temat-rzekę. Bo z jakiego punktu widzenia oceniamy władzę? Jeśli z "dołu" to zawsze będzie dziurawa i niedoskonała. Jeśli z góry - to zawsze ci na dole będą winni... a kiedy czytam, że ktoś przejmuje władzę we trzech - to pada na mnie blady strach. Stale obserwujemy, że do władzy rwie się ten, który głośno krzyczy i wydaje mu się, że potrafi lepiej rządzić, a przygotowanie i doświadczenie ma bliskie zeru. Jak już dorwie się do władzy - to nie potrafi przestać, bo "nakręca" go upajanie się nią. Oj niebezpieczny temat.

Zacytuję: Pomagamy tym, którzy chcą by władza służyła temu co użyteczne - jak ocenić użyteczność i kto stanowi krąg odbiorców. Gdzieś zostaną przecież niezaspokojeni. Robimy diagnozy faktycznego rozkładu władzy w organizacjach - tak, ale tylko w tych dojrzałych, nauczonych zarządzania zmianą, na pewno nie w zastałych relikwach czasów, gdzie obowiązuje hierarchiczny schemat organizacyjny, Pomagamy w zmianach funkcjonowania władzy- tak, ale tylko tym, którzy na to pozwolą. Na pewno Szanowny Moderatorze masz więcej wiedzy, zatem zapytam - czy wielu pozwoli sobie władzę odebrać, gdy się im uświadomi, że ta dziedzina nie jest dla nich? Czy już dorosiliśmy do delegowania uprawnień? Co z tego, że nauczyliśmy się na pamięć jak wygląda siatka Tannenbauma i Schmidta, skoro z władzą rozstawać się żal. Bardzo bym chciała, żeby wpisał się tu ktoś, kto w sposób dojrzały podzielił się władzą.

Pozdrawiam Danuta”

A oto moja odpowiedź:

Oddanie władzy następcy

Ludzie, podchodząc do zjawiska statystycznie, niechętnie oddają władzę. Jest ku temu wiele przyczyn. Omówię je w kolejnych artykułach. Teraz przykład udanego przekazania władzy w organizacji.

